

Happysad

Łydka

nie puszcze cię
nigdzie sama stąd nie pójdiesz
zostaniesz tu
ja będę czekał aż uśniesz

ale to nie wszystko

wypowiadasz się
jeszcze przed snem chce cię mieć czystą

ale to nie wszystko

wydrylujesz śliną mnie
otoczysz sprężystą łydką

ale to nie wszystko

upadniemy razem tak
jak jeszcze nigdy nisko

ale to nie wszystko

bo zanim zgasną resztki dnia
zanim anioły się przyśnią
zanim nasze ciała wyschną

powtórzymy wszystko

Wszystko jedno

Ostatni raz widziałem Cię
Zaraz przypomnę sobie gdzie
To było chyba na mieście
Chwaliłaś się biletem do Szwecji
To że stałem z boku już nie liczyło się

A miało być tak pięknie
Miało nie wiać w oczy nam
I ociekać szczęściem
Miało być sto lat! sto lat!

Ostatni raz pisałem że
Pamiętam była jeszcze zima
Że tylko to no wiesz liczy się
Że zaufanie to taka czarna świnią
W dzień jest w nocy nie ma

A miało być tak pięknie
miało nie wiać w oczy nam
i ociekać szczęściem
miało być sto lat! sto lat!

A miało być tak pięknie
miało nie wiać w oczy nam
i ociekać szczęściem
miało być sto lat! sto lat!
Miało być tak pięknie
miał się nam nie kurczyć świat
ale przede wszystkim
miało być sto lat! sto lat!

Cool Kids Of Death

Kręcimy się w kółko

Wszystkim dziewczynom jest źle
Wszystkie dziewczyny są smutne i złe
Gdy dopadną je mdłości wtedy myślą o miłości
Wszystkie dziewczyny są złe
Wszystkim dookoła jest źle
Wszyscy się duszą
Wszyscy boją się
Dzisiaj przestałem rzucać cień
Nie ma mnie Ciebie nie ma
I nie ma to żadnego znaczenia

Kręcimy się w kółko
Byliśmy już wszędzie
Mieliśmy gdzieś uciec
Nic z tego nie będzie
Pętla tramwajowa
Do nikąd przystanek
Oni tacy samotni
A one wciąż same

Wszyscy kolesie mają dość
Wszyscy rozpaczają
Wszyscy pielęgnują złość
By uniknąć tanich wzruszeń
Piszą czarne scenariusze
Wszystkich kolesi mamy dość
Wszystkim dookoła jest źle
Wszyscy się duszą
Wszyscy boją się
Dzisiaj przestałem rzucać cień
Jutro będzie jeszcze gorszy dzień

Kręcimy się w kółko
Byliśmy już wszędzie
Mieliśmy gdzieś uciec
Nic z tego nie będzie
Pętla tramwajowa
Do nikąd przystanek
Oni tacy samotni
A one wciąż same

Chcemy nowych piosenek
Chcemy nowego życia
Chcemy nowej miłości
Chcemy nowych miejsc

Chcemy nowych narkotyków
Chcemy nowych idei
Chcemy nowej telewizji
Chcemy nowych książek
Chcemy nowej muzyki
Chcemy nowej wojny

Kręcimy się w kółko /x5

Chcemy nowych piosenek
Chcemy nowej miłości
Chcemy nowego życia
Chcemy nowych narkotyków
Chcemy nowych idei
Chcemy nowych miejsc
Chcemy nowej telewizji
Chcemy nowych książek
Chcemy nowej muzyki
Chcemy nowej wojny

Kręcimy się w kółko /x5

Poezja jest nie dla mnie

Poezja jest nie dla mnie
Poezja jest dla Ciebie
Mój język musi być wyraźny
Musi mówić lepiej
Twój najdrobniejszy sekret
Zbyt wyraźnie opiszę
Bo kiedy wszystko powiem
Wtedy wszystko usłyszę
Mój język ma być szorstki
Donośny i dosadny
Mój język ma być lepszy
Totalny i zgrabny
Chcę mówić na żywo
Chcę mówić bez przerwy
Chcę mówić tak długo
Aż puszcza Ci nerwy

Poznam wszystkie tajemnice
Pełne osobistych znaczeń
Filmy które Cię śmieszają
Książki przy których płaczesz
Chcę znać wszystkie sekrety
Wszystkie najmniejsze żądze
Powiedz czego się boisz
Na co zwykle wydajesz pieniądze

Poezja jest nie dla mnie
Poezja jest zbyt cicha
Mój język ma być zimny
Mój język ma oddychać
Mój język zbyt głośny
Mój język za blisko
Bo żeby wszystko usłyszeć
Trzeba powiedzieć wszystko

Poznam wszystkie tajemnice
Pełne osobistych znaczeń
Filmy które Cię śmieszają
Książki przy których płaczesz
Chcę znać wszystkie sekrety
Wszystkie najmniejsze żądze
Powiedz czego się boisz
Na co zwykle wydajesz pieniądze

Piosenki o miłości

Piosenki o miłości są takie banalne
Ale to jak go rzuciłaś było banalne bardziej
Ciągłe nie mogłem Cię zrozumieć
A tak niewiele chciałaś
Parę miłych słów, jedno ciepłe spojrzenie

Teraz on zachowuje się jak gówniarz
Zachowuje się trywialnie
Pyta twoich koleżanek co u Ciebie słyhać
Chciał pobić chłopaka z którym chcesz się spotykać

Nie wiesz co myśleć i nie wiesz co robić
I nie jest Ci dobrze i nie jest Ci źle
Chyba nie czujesz że jeszcze żyjesz
Zostaw to wszystko i nie przejmuj się

Filmy o miłości są takie banalne
Ale twoje życie jest banalne dużo bardziej
Wysłałaś mu wiadomość - nie chciał rozmawiać
W sumie miał rację ale wyszło chujowo
Teraz dzwonoisz do najlepszej koleżanki
Bo nie masz o nim żadnych wiadomości
Podobno się z kimś spotyka
Ale mogą to być tylko plotki

Nie wiesz co myśleć i nie wiesz co robić
I nie jest Ci dobrze i nie jest Ci źle
Chyba nie czujesz że jeszcze żyjesz
Zostaw to wszystko i nie przejmuj się

Nie myśl już o tym nie zadrećzaj się
Wszystko co zrobisz i tak będzie źle
Wszystko co robisz to zawsze jest błąd
Nie myśl już o tym i uciekaj stąd

I to już koniec widzisz napisy końcowe
Trzeba gdzieś wyjść a nie zamykać się w sobie
Piosenki o miłości mogą Ci nie wyjść na zdrowie
Więc pora już iść tylko że nie masz gdzie iść
Zobaczyć znajomych których nie chcesz widzieć
Łapiesz nocny autobus spod domu i jedziesz niewiadomo gdzie
Zostań już na zawsze w autobusie jadącym niewiadomo gdzie
I może ułożyło się świetnie może ten pomysł nie jest zły
Wreszcie możesz uciec stąd wykonać decydujący krok
Zacznij uciekać sto mil na sekundę Uciekaj jeden metr na rok

Nie wiesz co myśleć i nie wiesz co robić
I nie jest Ci dobrze i nie jest Ci źle
Chyba nie czujesz że jeszcze żyjesz
Zostaw to wszystko i nie przejmuj się
Nie myśl już o tym nie zadrećzaj się
Wszystko co zrobisz i tak będzie źle
Wszystko co robisz to zawsze jest błąd
Nie myśl już o tym i uciekaj stąd

Martwe disco

Koniec
Ukręciłem sobie głowę
I nie muszę być już sobą, mieszam się łagodnie z tobą, unieważniam tą umowę

Koniec
Pogubiłem wszystkie myśli
I nie dowiesz się, dlaczego powiedziałem, że ten sen już nigdy się nie przyśni

Ref. Na ulicy taniec śmierci, jak tornado porwał wszystko
Jednym makabrycznym gestem urządziłem martwe disco

Koniec
Twardy sopel wbilem w serce
Wszystkie dozwolone słowa zakazane są od nowa, już nie pytaj o nic więcej

Koniec
I już nic się nie wydarzy
W tłumie
Nie rozpoznasz mojej twarzy
Koniec
W oku cyklonu klaszczę w dłonie
Za chwilę czarna dziura mnie pochłonie

Ref. Na ulicy taniec śmierci, jak tornado porwał wszystko
Jednym makabrycznym gestem urządziłem martwe disco